

Rover, Lot (ft. Jahq̄b)

Na razie wszystko jest dobrze
Gdy lecę w dół mijając kolejne piętra
Mijam w oknach ludzi, nie boję się spojrzeń
Powtarzam: "Jest dobrze"
Nim huk rozejdzie się po kręgach
Lot, sztuka trwania
I może w Niej nieznanym sens jest
Kolejne piętra to suma poznania
Więc pomódl się za Mnie nim uderzę o ziemię
Póki lecę jest dobrze
Jedyne zmartwienie to trzymać kurs do bruku
Wspomnienia, jak sprawy nieistotne
Powroty, rozstania, wszystko nie warte trudu
Życie jest próżne, gdy zbyt często jem w dobrych barach
A spokój żołądka i smak na języku
To wszystko o co się staram
Jest dobrze - wnioskuje po datach
Gdy każdy nowy dzień zmienia cyfrę
Ja lecę, nie spadam by na koniec lotu zakończyć... życie

Pozwól mi odejść
Ja zamknę swe oczy, nie będę się lękać
(Nigdy więcej)
Zabierz mi wszystko
Bym nie pamiętał nic
(Nie chce pamiętać)
Pokaż mi drogę
I stań się mym znakiem w życiowych zakrętach
(Dokąd iść?)
Pozwól mi lecieć
Bym znowu umiał żyć

Na razie wszystko jest dobrze
Co kilka pięter mijam te same miejsca
Na twarzach zmieniają się rysy
Dzieci w nas dostrzegam tylko na zdjęciach
Niebo jest zbyt ciężkie, a na lot ma wpływ tylko grawitacja
Chciałbym zatrzymać czas na sekundę
By ta jedna chwila nie pękła jak bańka
Jakim prawem czas decyduje o życiu
A predyspozycje o tym kim jesteśmy
I kto definiuje prawdę zachwytu
Coś ponad worek kości i mięśni
Na razie wszystko jest dobrze
Chwytam za rękę związki, lecę
Każdy dzień wygląda podobnie
Od pierwszych włosów po garść tabletek
Czuje, że wszystko jest dobrze
Kołyszę mnie fala wiatru w przestrzeni
I myślę czy tworząc tu chronię pod kloszem
Choć jeden fragment życia na Ziemi

Póki co lot, rutyna trwania bez zbędnych polemik
Mijam kamienne posągi tych ślepych
Co by trwać musieli skamienieć
Szukam bruzdy mądrości palcami
Jak ślepy i znajduje pustkę
Nie wiem czy jeszcze potrafię coś docenić
Czy sens życia osiągnę przez sztukę?

Pozwól mi odejść
Ja zamknę swe oczy, nie będę się lękać
(Nigdy więcej)
Zabierz mi wszystko

Bym nie pamiętał nic
(Nie chce pamiętać)
Pokaż mi drogę
I stań się moim znakiem w życiowych zakrętach
(Dokąd iść?)
Pozwól mi lecieć
Bym znowu umiał żyć